

Katecheza IX - wersja skrócona. „Czynne zaangażowanie w rozwój Kościoła”

Przez chrzest i bierzmowanie tworzymy Kościół - wspólnotę wierzących. Karmiąc się Słowem i Ciałem żyjącego Pana, jesteśmy godni odkrycia w sobie dziecięstwa Bożego, które czyni nas dziedzicami błogosławionych dóbr przyszłych. Kochając „nasz Kościół”, nosimy w sercu pytania i nadzieje, troski i niepokoje związane z jego losem. Wszyscy też zdajemy sobie sprawę, że głową Kościoła jest Jezus Chrystus i tylko z Nim możemy skutecznie angażować się w rozwój eklezjalnej wspólnoty.

Przynależąc do Kościoła, wyrażamy wolę współuczestniczenia w jego apostołskiej misji: jako chrześcijanie świeccy chcemy dojrzałe i odpowiedzialnie kształtować „duchowe oblicze Kościoła”, chcemy bronić depozytu wiary i poznawać Magisterium „naszego Kościoła” na tyle, aby ubogacić się osobistym i wspólnotowym doświadczeniem żywego Boga, aby zaświadczyć przed światem, że Bóg jest miłością, a Chrystus po to przyszedł na świat, aby go zbawić.

Kochając nasz Kościół trwamy w jedności, jakiej udziela nam Duch Święty. Mówiąc „nasz Kościół”, ostatecznie wierzymy, że on daje nam Chrystusa, bez którego nic nie możemy uczynić. Prawdziwa wiara domaga się wspólnoty i może to być tylko taka wspólnota, która ma władzę i która mnie uprzedza, a nie taka, która jest moim własnym wytworem i narzędziem moich własnych pragnień. Taką wspólnotą jest tylko Kościół.

Wiara jest siłą Kościoła, kto wierzy, „widzi” i działa. Co to konkretnie oznacza? Podczas modlitwy, powierzając siebie Chrystusowi, decydujemy się na posłuszne podążanie z Jezusem „ramię w ramię”, dążymy do pogłębienia życia duchowego. Dzięki wytrwałej i ufnej modlitwie systematycznie karmiąc się Słowem i Ciałem żyjącego Pana, dostrzegamy sens duchowej drogi. Wiara daje nam „widzenie” potrzeb naszego Kościoła, dzięki niej jesteśmy gotowi złożyć publiczne świadectwo - zaangażować się w życie Kościoła, apostołować na rzecz Prawdy. W Ewangelii św. Jana Jezus, mówiąc o sobie „Ja Jestem drogą i prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6) wskazuje kierunek którym mamy podążać. Dlatego jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do „zbawczego wysiłku”, aby dzień po dniu realizować wymagania Ewangelii, umacniać swą wiarę i głosić ludziom prawdę o Miłości Bożej.

Prawdziwą pełnię życia możemy znaleźć tylko w Chrystusie, który za nas umarł i zmartwychwstał. Tylko Chrystus może zaspokoić serce człowieka. Tylko On daje siłę i radość życia, bez względu na jakiegokolwiek zewnętrzne ograniczenia i przeszkody.

Panie bądź z nami w chwilach próby i zwątpienia, dodawaj nam sił i wiary, wspieraj nas w naszych apostołskich wysiłkach. Amen.